

I C 900/22 upr

(...)

wyroku z 20 maja 2023 roku

Stan faktyczny

27 lutego 2019 roku powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia mienia na okres od 19 marca 2019 roku do 18 marca 2022 roku.

Dowód: polisa (k. 66-67)

24 czerwca 2021 roku nad N. miała miejsce ulewa z gradobiciem.

(informacja powszechnie dostępna)

6 maja 2022 roku powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę w elewacji swojego budynku mieszkalnego.

Dowód: pismo potwierdzające (k. 72-73)

Powódka zleciła naprawę elewacji osobie trzeciej.

Od 6 maja do 19 maja 2022 roku powódka nabywała materiały budowlane na potrzeby remontu uszkodzonej elewacji.

Dowód: protokół (k. 16)

rachunki (k. 81-84)

9 maja 2022 roku wykonawca prac sporządził dla powódki protokół z oględzin, w którym opisał stan faktyczny, w tym metraż uszkodzonej ściany oraz wyszczególnił oceny materiałów i stawkę za roboczogodzinę.

Dowód: protokół (k. 16)

10 maja 2022 roku przy domu powódki ustanowione było już rusztowanie umożliwiające prowadzenie prac naprawczych.

Dowód: fotografia (k. 74)

11 maja 2022 roku przedstawiciel strony pozwanej sporządził protokół oględzin, w którym wskazał, iż doszło do uszkodzenia elewacji ściany zachodniej. Dokonał pomiaru tej ściany wskazując wymiary jako 5,8 metrów na 10 metrów. Nadto odnotował: „ubytki tynku uzupełnione, ściany częściowo pomalowane”.

Dowód: protokół (k. 61-65)

Tego samego dnia strona pozwana sporządziła kosztorys naprawy na łączną kwotę 2.139,27 zł netto.

Dowód: kosztorys (k. 93-95)

Pismem z 17 maja 2022 roku strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Dowód: pismo (k. 12-13)

Pismem z 28 czerwca 2022 roku strona pozwana odmówiła uwzględnienia odwołania.

Dowód: pismo (k. 15)

Ocena dowodów

I.

Sprawa rozpoznawana była przy zastosowaniu przepisów o odrębnym postępowaniu uproszczonym.

II.

Żądanie pozwu oparte było na twierdzeniu, że:

- a) 24 czerwca 2021 roku w wyniku gradobicia doszło do uszkodzenia elewacji budynku mieszkalnego powódki (k. 2);
- b) powódka poniosła koszty remontu tej elewacji w kwocie 5.416,80 zł (k. 3/2).

Strona pozwana powoływała się głównie na postanowienia umowne (o czym szerzej w części uzasadnienia poświęconej ocenie prawnej), jednakże równocześnie twierdziła, że:

- a) „nie sposób ustalić kiedy te zniszczenia powstały i czy faktycznie na skutek zdarzenia z czerwca 2021 roku” (k. 45);
- b) pozwany „kwestionuje dodatkowo wysokość dochodzonego roszczenia” (k. 45).

III.

Obrona procesowa strony pozwanej była nieskuteczna.

To, że 24 czerwca 2021 roku miała miejsca nad N. ulewa z gradobiciem, jest faktem, o którym informacja jest powszechnie dostępna (art. 228 § 2 k.p.c.). Przewodniczący zwrócił na to uwagę obecnym na rozprawie, wskazując jednocześnie, że kotlina sądecka wiele lat wcześniej nie była nawiedzana przed tego rodzaju zjawiska pogodowe (minuta 6:14 protokołu rozprawy).

To, że elewacja budynku powódki została uszkodzona w wyniku gradobicia (a nie innych zjawisk), wynika natomiast nie tylko z protokołu oględzin z 9 maja 2022 roku (sporządzonego przez wykonawcę remontu) ale też z protokołu oględzin z 11 maja 2022 roku (sporządzonego przez przedstawiciela strony pozwanej). W szczególności w tym ostatnim dokumencie nie twierdzi się, że brak uszkodzeń typowych dla gradobicia a jedynie, że „ubytki tynku” są „uzupełnione, ściany częściowo pomalowane”. Punktowe ubytki elewacji (typowe dla gradobicia) były więc dostrzegalne. Co więcej, w dniu oględzin przedstawiciel strony pozwanej miał możliwość szczegółowego zapoznania się ze stanem elewacji albowiem wzdłuż całej ściany rozstawione było już rusztowanie umożliwiające dokonanie oględzin nie tylko na poziomie parteru ale także na poziomie kolejnych pięter budynku.

Nieskuteczne procesowo był także oświadczenie strony pozwanej o „kwestionowaniu wysokości dochodzonego roszczenia”. Strona pozwana nie wdała się rzeczowo w spór, to jest nie wyraziła żadnych twierdzeń odnośnie tego, dlaczego uważa wysokość żądania pozwu za niewłaściwą. W szczególności strona pozwana nie wskazała, czy inaczej niż powódka określa rozmiar niezbędnych prac naprawczych (metraż uszkodzonej elewacji), czy też inaczej niż powódka widzi rodzaj niezbędnych prac naprawczych, czy też może te kwestie są niesporne, a uważa jedynie ceny/stawki za odbiegające od cen/stawek rynkowych. Strona pozwana ograniczyła się w sprzeciwie do blankietowego oświadczenia o „kwestionowaniu wysokości dochodzonego roszczenia” oraz opisu, czego powódka „nie przedstawia”. Tymczasem dowodzenie jest w procesie cywilnym działaniem następczym względem wyrażenia przez strony własnych twierdzeń o faktach oraz odniesienia się do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (art. 3 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c.). Dopiero po sprostaniu tym ciężarom procesowym możliwe jest ustalenie, jakie twierdzenia stron mają charakter sporny, a przez to wymagają dowodu (art. 217 k.p.c.). Wypowiadanie się przez którąkolwiek ze stron na temat „nieudowodnienia” jest więc bezcelowe, póki sama nie wyrazi własnego twierdzenia o faktach w zakresie, w jakim życzyłyby sobie dowodu.

Z tego względu Przewodniczący – realizując obowiązek z art. 212 k.p.c. – dopytywał pełnomocnika strony pozwanej, co rozumieć należy pod blankietowym oświadczeniem o „kwestionowaniu wysokości dochodzonego roszczenia” (minuta 9:10 protokołu rozprawy). Pełnomocnik strony pozwanej nie był stanie odpowiedzieć na to pytanie. Ograniczył się do oświadczenia, że strona powodowa kwestionuje „wartość wupesu i roszczenie jako samo”, by ostatecznie przyznać, że „nie może się odnieść, co pełnomocnik główny miał na myśli” (minuta 10:20 protokołu rozprawy). Mimo dalszych pytań (minuta 11:03 protokołu rozprawy) pełnomocnik strony powodowej nie wyraził żadnych twierdzeń, które stanowiłyby rzeczowe wdanie się w spór odnośnie faktów mających wpływ na wysokość odszkodowania. Pełnomocnik posłużył się pustosłowiem, by ostatecznie konkludować, iż „dokładnie nie wie, co pełnomocnik główny miała, co sprecyzowała pod tym pojęciem”.

Sąd chce w tym miejscu zwrócić uwagę, że rzecz nie w tym, co ktoś miał na myśli. Rzecz w tym, by proces sądowy, a w szczególności jego centralna część, jaką jest rozprawa, był rzeczą dyskusją, nie zaś wypowiedzianiem ogólnikowych formułek. Tylko bowiem rzeczowe prezentowanie twierdzeń i odnoszenie się do twierdzeń strony przeciwnej (wymagane przepisem art. 210 § 2 k.p.c.) daje szansę na prowadzenie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, a w konsekwencji rozstrzygnięcie sporu w rozsądnym terminie. W przeciwnym razie siły i środki (stron ale i środki publiczne) są marnotrawione a postępowania sądowe trwają nadmiernie długo, czyniąc uzasadnionym krytykę społeczną co do braku racjonalności w działalności sądów. Strona pozwana została w tej sprawie pozwana nieprzypadkowo. Została pozwana, gdyż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej objęła budynek powódki ochroną ubezpieczeniową. Następnie zapoznawała się z powstałymi uszkodzeniami i metodą realizowanej naprawy. Po zgłoszeniu szkody spoczywał na niej ustawowy obowiązek przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, a więc wyjaśnienia okoliczności faktycznych. Postępowanie to strona pozwana zakończyła już po 11 dniach od zgłoszenia, nie domagając się żadnych dodatkowych wyjaśnień czy dokumentów. W tej sytuacji wymaganie od strony pozwanej rzeczowości na absolutnie elementarnym poziomie (zob. minuta 11:03 protokołu rozprawy) jest dwójnasób uzasadnione.

IV.

Powódka, z ostrożności procesowej, sformułowała nowe wnioski dowodowe. Pismo procesowe z 10 marca 2023 roku (złożone na dzienniku podawczym 13 marca 2023 roku) z tymi wnioskami – z uwagi na jego mankamenty formalne – zostało zwrócone (k. 89). Te same wnioski pełnomocnik powódki zgłosiła ustnie na rozprawie (minuta 7:16 protokołu rozprawy).

V.

Wniosek o przesłuchanie świadka nie mógł być uwzględniony. Po pierwsze, zgłoszony został dopiero na rozprawie, a więc tak późno, że faktycznie niemożliwe było wezwanie świadka na rozprawę. Po drugie, wniosek był spóźniony w sensie prawnym. Sprzeciw nadany został 8 lutego 2023 roku (k. 59). W dniach kolejnych dotarł do Sądu, stąd możliwe było zapoznanie się z nim także przez pełnomocnika powódki. O terminie rozprawy zawiadomiono pełnomocnika powódki już 17 lutego 2023 roku (k. 79). W tej sytuacji próba zgłoszenia wniosku o przesłuchanie świadka w piśmie procesowym tuż przed rozprawą i skuteczne wyrażenie tego wniosku dopiero na rozprawie popadły w sprzeczność z art. 205¹² § 2 k.p.c. Uwzględnienie tego wniosku wymuszałoby bowiem odroczenie rozprawy, a tym samym skutkowałoby nieuzasadnioną zwłoką w rozpoznaniu sprawy.

VII.

Sąd nie uwzględnił także wniosku powódki o dowód z opinii biegłego. Zgodnie z art. 505⁷ § 1 k.p.c. w sprawach toczących się w postępowaniu uproszczonym od uznania sądu zależy powzięcie samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy albo zasięgnięcie opinii biegłego. Uprawnienie stron do domagania się przeprowadzenia w toku postępowania sądowego opinii biegłego – dowodu kosztownego i czasochłonnego – zastrzeżone zostało zasadniczo dla spraw rozpoznawanych w zwykłym postępowaniu rozpoznawczym. W postępowaniu uproszczonym spoczywa natomiast na stronach ciężar przedstawienia innych dowodów lub

przekonania Sądu, iż wyjątkowe okoliczności sprawy uniemożliwiają jej rozpoznanie jej bez opinii biegłego. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania o braku zasadności sięgania po opinię biegłego. Na taką ocenę wpływ miały:

- a) wartość przedmiotu sporu, która lokowała się w okolicy 1/4 wartości granicznej kwalifikującej sprawę do postępowania uproszczonego;
- b) ogólnikowość obrony procesowej strony pozwanej odnośnie wysokości zaistniałej szkody (o czym szerzej w punkcie III oceny dowodów);
- c) istnienie kosztorysu sporządzonego w postępowaniu likwidacyjnym, w którym wymiar uszkodzonej ściany określono w sposób zbliżony do twierdzeń powódki (45,30 metrów kwadratowych w kosztorysie strony pozwanej, 55 metrów kwadratowych w protokole przedstawionym przez powódkę), natomiast koszt prac – obejmujących skromniejszy zakres działań i niższą stawkę robocizny – na kwotę 2.139,27 zł netto;
- d) istnienie dowodu w postaci protokołu z 9 maja 2022 roku, którego autor stwierdził, iż struktura tynku wskutek uderzeń gradu w dużej mierze „odwarstwia się od kleju”, a więc naprawa wymagała ponownego założenia siatki elewacyjnej i tynkowania (co współgra z dowodami zakupu siatki elewacyjnej S. E. z 9 maja 2022 roku oraz 10 maja 2022 roku – k. 83, 84 akt sprawy). Do dowodu w postaci tego protokołu strona pozwana odniosła się wyłącznie ogólnikowym wskazaniem na jego „wstępny” charakter. Do przedstawionych przez powódkę rachunków nie odniosła się natomiast wcale (potwierdzając jednocześnie otrzymanie tych dokumentów przed terminem rozprawy – minuta 22:32 protokołu rozprawy).

Mając wszystko to na uwadze, a także przepis art. 322 k.p.c., Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie pozwu nie jest zawyżone względem kosztów, jakie trzeba ponieść celem naprawy uszkodzonej elewacji ściany tego rozmiaru.

VII.

Żadna ze stron nie wносиła o dowód z przesłuchania. Sąd podczas rozprawy informacyjnie wypytał jedynie powódkę o rozbieżność zachodzącą pomiędzy datą ujawnioną na protokole oględzin (10 maja 2022 roku) a datą naniesioną na zdjęcia (11 maja 2022 roku). Powódka wskazała, iż wizyta przedstawiciela strony pozwanej miała miejsce w środę 11 maja 2022 roku, co pozostawało w zgodzie z twierdzeniem na ten temat wyrażonym przez stronę pozwaną w sprzeciwie (k. 44/2).

Nie miało natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, jak przebiegała pierwsza rozmowa telefoniczna powódki z konsultantem strony pozwanej. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia strona pozwana była zobowiązana, by przystąpić do oględzin w ciągu 3 dni roboczych liczonych od zgłoszenia szkody. Ewentualne telefoniczne zapewnienia konsultanta o woli zorganizowania tych oględzin wcześniej, nie mogą być traktowane jako modyfikujące treść praw i obowiązków stron wynikających z umowy.

Ocena prawna

I.

Żądanie pozwu było zasadne (art. 805 k.c.).

Strona pozwana nie negowała twierdzenia pozwu o objęciu nieruchomości powódki ochroną ubezpieczeniową. Wbrew zarzutowi strony pozwanej postępowanie dowodowe wykazało także, że w okresie ochrony ubezpieczeniowej doszło do zdarzenia (gradobicie) powodującego szkodę w ubezpieczonym mieniu.

II.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia powódka była zobowiązana na niezmienniania stanu faktycznego w miejscu szkody, w tym zachowania uszkodzonego mienia i udostępnienia go

przedstawicieli ubezpieczyciela. Obowiązek taki wynikał z § 85 ust. 1 pkt 5 OWU. Już w tym miejscu pozostaje jednak dodać, że nie miał on charakteru bezwzględnego albowiem dalsza część cytowanego postanowienia umownego wskazywała na wyjątki („chyba, że”).

Istotne dla rozstrzygnięcia było to, czy naruszenie obowiązku „niezmieniania stanu faktycznego w miejscu szkody” skutkowało – zgodnie z umową - zwolnieniem ubezpieczyciela z odpowiedzialności. Analiza przedstawionych dokumentów, w szczególności ogólnych warunków ubezpieczenia nie wskazuje na takie zwolnienie. Wręcz przeciwnie, cytowany w sprzecznie § 86 ust. 2 OWU wskazuje, że naruszenie określonych obowiązków umownych (w tym wyrażonego w § 85 ust. 1 pkt 5 OWU) może skutkować odmową przyznania odszkodowania jedynie „w tej części, w jakiej niedopełnienie tego obowiązku miało wpływ na powstanie, przebieg lub rozmiar szkody lub uniemożliwiło ustalenie przyczyny, okoliczności, przebiegu lub rozmiaru szkody”. Już z uwagi na wyraźną treść § 86 ust. 2 OWU strona pozwana nie mogła zostać zwolniona z odpowiedzialności odszkodowawczej w całości. Zwolnienie z odpowiedzialności – stanowiące wyjątek od sensu umowy ubezpieczenia – zastrzeżone zostało w cytowanym postanowieniu OWU wyłącznie jako zwolnienie częściowe („w tej części, w jakiej”). Zgodnie z zakazem interpretowania wyjątków w sposób rozszerzający, postanowienie to nie mogło być interpretowane jako uprawniające stronę pozwaną do odmowy wypłaty odszkodowania w całości.

Strona pozwana nie twierdziła, iż to powódka wpłynęła na powstanie, przebieg lub rozmiar szkody. Zarzucała jedynie, że zachowanie powódki „uniemożliwiło ustalenie stanu faktycznego i prawidłowego oszacowania ewentualnego wielkości szkody” (k. 44/2). Zarzut ten nawiązywał do tej części postanowienia § 86 ust. 2 OWU, w której mowa o uniemożliwieniu ustalenia „rozmiaru szkody”. I tu znów zwrócić należy uwagę, że postanowienie to – jako wyjątek od zasady – wymaga wykazania przez ubezpieczyciela, że zaistniała zmiana stanu faktycznego rzeczywiście uniemożliwiała ustalenie rozmiaru szkody. Strona pozwana nie przedstawiła w tym zakresie przekonujących twierdzeń ani dowodów. Z przedstawionego protokołu oględzin wynika, że przedstawiciel strony pozwanej będąc 11 maja 2022 roku na nieruchomości powódki dostrzegł uszkodzenia wywołane gradem (odnotował jedynie, że są „uzupełnione”). Co więcej, z tego samego protokołu wynika, że przekazano mu dokumentację zdjęciową z okresu wcześniejszego. W tej sytuacji nie sposób twierdzić, że ustalenie rozmiaru szkody było w jakiegokolwiek części niemożliwe.

III.

Końcowo pozostaje dodać, że nie był trafny zarzut strony pozwanej odwołujący się do zgłoszenia szkody dopiero w dniu 6 maja 2022 roku. Z przedstawionych przez powódkę dokumentów wynika, że świadomość złożoności zaistniałej szkody (odwarstwianiu się kleju) uzyskała dopiero w maju 2022 roku, po rozmowie z przyszłym wykonawcą naprawy. Co więcej, samo opóźnienie (licząc od dnia wystąpienia gradobicia) nie zwalniało strony pozwanej (choćby w części) z odpowiedzialności odszkodowawczej (brak stosowanego odesłania w § 86 ust. 2 OWU), ani nie uniemożliwiała oszacowania wysokości szkody.

IV.

Nietrafny był zarzut odnoszący się do naliczanych odsetek. Przepis art. 363 § 2 k.c. nie wyłącza zastosowania przepisu art. 481 k.c. Strona pozwana 18 czerwca 2022 roku niewątpliwie pozostawała już w opóźnieniu, stąd powódce należne były odsetki zgodnie z żądaniem pozwu.

Koszty procesu

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.